

POLICJA WARMIŃSKO-MAZURSKA

<https://warminko-mazurska.policja.gov.pl/ol/aktualnosci/67807,Funkcjonariusze-lacza-sily-sprawdzaja-czy-zasady-sa-przestrzegane-i-stanowczo-re.html>

2021-05-12, 07:45

Strona znajduje się w archiwum.

FUNKCJONARIUSZE ŁĄCZĄ SIŁY, SPRAWDZAJĄ CZY ZASADY SĄ PRZESTRZEGANE I STANOWCZO REAGUJĄ W PRZYPADKU ICH ŁAMANIA

Policjanci wspierani przez funkcjonariuszy innych służb m.in. straży miejskich i Żandarmerii Wojskowej dbają o bezpieczeństwo mieszkańców i sprawdzają, czy dostosowują się oni do kolejnych wprowadzonych ograniczeń w związku z panującą pandemią koronawirusa. Funkcjonariusze stanowczo reagują w przypadkach lekceważenia obowiązujących przepisów.

Z początkiem kwietnia zostały wprowadzone kolejne ograniczenia w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w kraju. Dlatego na ulicach miast jest więcej policyjnych patroli, wspieranych także przez funkcjonariuszy innych służb m.in. lokalnych straży miejskich, czy Żandarmerii Wojskowej.

W **Szczytnie** policjanci tamtejszej jednostki powiatowej połączyli siły z policjantami pełniącymi służbę w **Wyższej Szkole Policji w Szczytnie**. Podczas wspólnych patroli policjanci sprawdzają, czy mieszkańcy stosują się do wprowadzonych od 1 kwietnia ograniczeń.



Policyjny patrol pieszy w Szczytnie



Policyjny patrol w radiowozie w Szczytnie



Policyjny patrol w radiowozie w Szczytnie

Wszyscy od kilku tygodni znajdujemy się w trudnej sytuacji, z którą wiążą też niestety pewne nowe nakazy czy ograniczenia. Z kolei policjantom zlecone zostały nowe zadania związane ze zwalczaniem epidemii. Jest to m.in. wspieranie służb sanitarnych poprzez prowadzenie nadzoru nad osobami pozostającymi w kwarantannie oraz egzekwowanie przestrzegania przez mieszkańców nowych ograniczeń. Osoby, które lekceważą nowe obostrzenia, dotyczące m.in. organizowania spotkań nie unikną odpowiedzialności.

W związku z kolejnymi ograniczeniami wywołanymi epidemią koronawirusa, na ulicach naszych miast jest więcej policyjnych patroli, wspieranych także przez funkcjonariuszy innych służb. Policjanci patrolują ulice z wykorzystaniem radiowozów, a tam gdzie wykorzystanie samochodu nie jest możliwe, obszar ten jest sprawdzany przez patrole piesze. Przede wszystkim dotyczy to miejsc, w których do tej pory dochodziło do grupowania się osób. Pamiętajmy, że policjanci w trosce o zdrowie Polaków z całą stanowczością egzekwują obowiązujące przepisy. Ale też przypominają i

pouczają o zaleceniach i zasadach dotyczących choćby bezpiecznego przemieszczania się, przypominają o tym, że należy zachowywać odpowiedni dystans od innych osób, że nie jest to czas na spotkania towarzyskie, ponieważ obowiązuje nas zakaz organizowania spotkań.



Dotyczy to również przemieszczania się samochodami. Korzystanie z jednego auta w tym samym czasie przez kilka osób jest dopuszczalne tylko w sytuacjach, kiedy jest to niezbędne do wykonywania czynności zawodowych, zadań służbowych lub prowadzenia działalności gospodarczej. Więc jakiegokolwiek towarzyskie przejażdżki samochodami są tak samo zakazane, jak choćby spotkania w parku. W obu tych sytuacjach policjanci mogą wobec takich osób zastosować postępowanie mandatowe lub skierować do sądu wnioski o ich ukaranie. Od nas wszystkich zależy to, czy powstrzymamy rozprzestrzenianie się koronawirusa, a policjanci mają możliwość i narzędzia aby dyscyplinować osoby, które do tego zadania będą podchodziły zbyt lekceważąco. I funkcjonariusze - w trosce o zdrowie nas wszystkich - będą z tych możliwości korzystały. Przekonało się już o tym wielu mieszkańców Warmii i Mazur.

Braniewo

Lekkomyślnością i zupełnym brakiem odpowiedzialności za innych wykazali się trzej mieszkańcy Pieniężna. W środę (01.04.2020) oficer dyżurny został powiadomiony, że na terenie Pieniężna pewni mężczyźni nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa wprowadzonych w związku z epidemią koronawirusa. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci z miejscowego posterunku. Funkcjonariusze po dotarciu do trzech mężczyzn potwierdzili zgłoszenie, ustalając przy tym, że panowie właśnie umawiali się na picie alkoholu. Dwóch z nich za zlekceważenie obowiązujących przepisów zostało ukaranych mandatem - każdy po 500 złotych, trzeci natomiast odpowie przed sądem.

Elbląg

W Elblągu służbę patrolową każdego dnia pełni kilkanaście patroli połączonych sił policji, żandarmerii wojskowej, straży miejskiej i innych służb. Prosimy mieszkańców o podporządkowanie się przepisom. Ich lekceważenie, a co za tym idzie stwarzanie zagrożenia będą karane. Jednym z przykładów może być pewien 35-latek, który będąc pijanym wszczął awanturę przed jednym ze sklepów. Zdarzenie miało miejsce przy ul. Wiejskiej w Elblągu. Mężczyzna odgrażał się innym, że może być chory i „pozaraża wszystkich”. Wezwana na miejsce policja przy zachowaniu zasad ostrożności zatrzymała 35-latkę. Po zbadaniu przez lekarza resztę dnia spędził w policyjnym areszcie. Gdy wytrzeźwiał otrzymał dwa mandaty karne za zakłócenie porządku oraz fałszywe wywołanie alarmu. Oba o łącznej wysokości 1000 zł.





Policjanci podczas służby patrolowej w Elblągu



Policjanci podczas służby patrolowej w Elblągu



Policjanci podczas służby patrolowej w Elblągu

Ełk

Jedną z takich interwencji policjanci podjęli w środę (01.04.2020) w Ełku. W trakcie patrolowania ulic miasta zauważyli trzech mężczyzn stojących przy sklepie w centrum, którzy pili piwo. Policjanci poinformowali ich o aktualnie obowiązujących przepisach. Jednak mężczyźni bardzo lekceważąco podeszli do tych informacji i zaleceń. Jeden z nich twierdził, że nudzi mu się w domu i dlatego spotkał się z kolegami. Drugi, że nie widzi żadnego realnego zagrożenia i sensu wprowadzonych zasad. Policjanci zakończyli to spotkanie sporządzając dokumentację, która następnie trafi do sądu, przed którym wkrótce staną mężczyźni. Wszyscy odpowiedzą za niestosowanie się do zakazów porządkowych oraz spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Dodatkowo w trakcie legitymowania okazało się, że jeden z mężczyzn jest poszukiwany, ponieważ uchylił się od odbycia kary pozbawienia wolności. 38-latek trafił do aresztu śledczego, gdzie spędzi 2 najbliższe miesiące.

Gołdap

W związku z nowymi zakazami wynikającymi z trwającego stanu epidemii gołdapscy policjanci przeprowadzili wzmożone działania kontrolne współpracując z żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej. Nadzorowali centrum miasta i kontrolowali miejsca gdzie mieszkańcy mogli nadmiernie się gromadzić. Tylko w ciągu jednego dnia (01.04.2020) ujawnili 10 wykroczeń związanych ze złamaniem wprowadzonych ograniczeń. Najczęściej dotyczyło to naruszenia przepisu dotyczącego zakazu grupowania się.



Policyjny patrol w Gołdapi



Policyjny patrol w Gołdapi

Hawa

Tego samego dnia kilka minut po godz. 15:00 oficer dyżurny został poinformowany o tym, że w jednym z marketów znajduje się klient, który jest agresywny i się awanturuje. A to wszystko dlatego, że został poproszony o opuszczenie sklepu, ponieważ liczba klientów na terenie obiektu jest ograniczona. Jak ustalili policjanci mężczyzna wszedł poza kolejnością na teren marketu i na wyraźne i kilkukrotne zwracanie uwagi nie reagował, a wręcz był agresywny i kłócił się z kierownikiem sklepu. 42-latek za popełnione wykroczenia odpowie przed sądem, bo odmówił przyjęcia mandatu karnego.

Kolejnymi osobami niestosującymi się do Rozporządzenia Ministra Zdrowia byli dwaj mieszkańcy Wąbrzeźna. Mężczyźni przyjechali do Hawy, aby odwiedzając mieszkania sprzedawać kalendarze. W związku z powyższym zostali ukarani 500 zł mandatami.

Natomiast kilka minut po 19:00 do oficera dyżurnego zadzwoniła osoba, która oświadczyła, że przy jednym z bloków stoi dwóch mężczyzn pijących alkohol. Funkcjonariusze pojechali na miejsce, gdzie potwierdzili zgłoszenie. 35-latek i jego młodszy znajomy za popełnione wykroczenia zostali również ukarani mandatami.

W Lubawie policjanci pojechali na jedną z ulic gdzie w pomieszczeniu z bankomatem miało przebywać kilka osób i zażywać środki odurzające. W trakcie czynności okazało się, że do przestępstwa nie doszło, ale za popełnione wykroczenie pięć osób zostało ukaranych 500 zł mandatami. Ponadto lubawscy policjanci kilka minut przed północą podczas patrolu miasta i gminy zauważyli samochód osobowy, który na ich widok przyspieszył. Funkcjonariusze po chwili zatrzymali auto do kontroli drogowej. W trakcie czynności mundurowi wylegitymowali kierującego oraz jego pasażera. Okazało się, że 20-letni kierowca nie posiada uprawnień do jazdy samochodem a posiada przy sobie biały proszek w woreczku strunowym, który okazał się amfetaminą. Funkcjonariusze zatrzymali mieszkańca powiatu nowomiejskiego i osadzili w policyjnej celi. Natomiast jak ustalili policjanci pasażer audi oddał się z miejsca kwarantanny, za co w najbliższym czasie będzie tłumaczył się przed sądem.

Olecko

Policjanci z Olecka w trakcie prowadzenia nadzoru nad osobami pozostającymi w kwarantannie podjechali pod jeden z adresów i zadzwonili do wskazanej na liście osoby. Był to mężczyzna, ale jego telefon odebrała jego żona. Wytłumaczyła policjantom, że mąż jest pod prysznicem i nie może teraz rozmawiać. Po chwili do radiowozu podszedł mężczyzna, który zapytał, czy to do niego przyjechali policjanci żeby go sprawdzić, bo on akurat wyszedł wyrzucić śmieci. Okazało się, że to właśnie ten mężczyzna, który miał brać w tym momencie prysznic. W jego sprawie policjanci skierują wniosek o ukaranie do sądu.

Olsztyn

W środę w centrum Dobrego Miasta policjanci zauważyli dwóch mężczyzn, którzy od dłuższego czasu siedzieli na ławce i nie reagowali na emitowane z radiowozu komunikaty ostrzegawcze. Policjanci postanowili ich wylegitymować. 43- i 41-latek przyznali funkcjonariuszom, że w ten sposób spędzają wolny czas oraz mają świadomość obowiązujących ograniczeń. Mężczyźni zostali ukarani mandatami za naruszenie przepisów w sprawie ogłoszonego w kraju stanu epidemii.

Do podobnej sytuacji doszło na ul. Dworcowej w Biskupcu, gdzie na terenie pobliskiego skweru policjanci zauważyli dwóch mężczyzn rozmawiających dłuższy czas w bliskiej od siebie odległości. W trakcie legitymowania obaj przyznali, że są znajomymi i spotkali się na pogawędkę w parku. Policjanci sporządzili stosowną dokumentację, a "koledzy" odpowiedzą za popełnione wykroczenie.

Tego samego dnia funkcjonariusze z Posterunku Policji w Dywitach zauważyli mężczyznę, który spacerował w miejscu zabronionym – deptaku w pobliżu jeziora. 36-latek za złamanie obowiązujących przepisów został ukarany mandatem.

Skrajną nieodpowiedzialnością wykazał się 51-latek z Olsztyna, który w ciągu 14-dniowej kwarantanny aż trzykrotnie złamał obowiązujące go przepisy. W środę olsztyńscy policjanci skierowali w jego sprawie trzy wnioski do sądu. Za pierwszym razem podczas policyjnej kontroli okazało się, że mężczyzna opuścił miejsce izolacji i wyszedł na spacer. Kilka dni później był on widziany w pobliżu swojego bloku. Natomiast trzeci raz mężczyzna opuścił mieszkanie ostatniego dnia kwarantanny domowej - tym razem mężczyzna wyszedł do pobliskiego sklepu po papierosy.

We wszystkich przypadkach policjanci sporządzili stosowną dokumentację, na podstawie której do sądu w Olsztynie wpłynęły trzy wnioski o ukaranie mężczyzny za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Teraz o losie 51-latka zdecyduje sąd, który może wymierzyć mu wysoką karę grzywny.



Ostróda

W miniony wtorek (31.03.2020) późnym wieczorem, w jednej z miejscowości pod Morągiem policjanci zauważyli duży kontener i zaparkowane obok niego pojazdy. W związku ze stanem epidemii koronawirusa funkcjonariusze postanowili sprawdzić, czy nie dochodzi w tym miejscu do grupowania się osób. Jak okazało się, w środku kontenera znajdowały się 3 osoby - dwóch dorosłych mężczyzn oraz osoba nieletnia. W pomieszczeniu stały również 3 aktywne automaty do gier. W związku z naruszeniem przepisów porządkowych związanych z zakazem grupowania się, mężczyźni zostali ukarani mandatami karnymi. Wobec nieletniego chłopaka sporządzono dokumentację, która trafi do sądu rodzinnego. Na miejsce zostali wezwani również policjanci kryminalni, technik kryminalistyki oraz funkcjonariusz krajowej Administracji Skarbowej. Automaty do gier zostały zabezpieczone. Posiadanie aktywnych automatów do gier wbrew warunkom koncesji i bez wymaganego urzędowego sprawdzenia i nałożenia wymaganych urzędowych zamknięć jest zabronione. Policjanci z Morąga wyjaśniają tą sprawę.

Pisz

Również na ulicach powiatu piskiego pojawiło się więcej policyjnych patroli wpieranych żołnierzami Żandarmerii Wojskowej oraz WOT. Funkcjonariusze sprawdzają, czy mieszkańcy stosują się do wprowadzonych obostrzeń.

Do poważnego naruszenia zasad kwarantanny doszło minionej nocy w Rucianem - Nidzie. To właśnie tam policyjny patrol interweniował wobec mieszkanki Gdańska, która wyszła z miejsca pobytu. Z relacji partnera wynikało, że 24-latka zażyła dużą ilość tabletek przeciwbólowych, popiła je alkoholem i wybiegła z domu. Z uwagi na powagę sytuacji oraz realne zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkanki Gdańska, funkcjonariusze natychmiast zaczęli jej szukać na terenie całego miasta. Kila minut później na jednej z ulic zauważyli młodą kobietę podobną do zaginionej. Była to 24-latka, której szukali. Kobieta znajdowała się pod znacznym działaniem alkoholu. Powiedziała policjantom, że jakiś czas temu przyjechała wraz z partnerem z Gdańska do Rucianego - Nidy i jest objęta kwarantanną. Dodała, że pokłóciła się z nim i musiała wyjść z domu, aby ochłonąć. W tej sytuacji funkcjonariusze na miejsce wezwali pogotowie ratunkowe. Za złamanie zasad kwarantanny 24-latka poniesie konsekwencje. Dodatkowo o zdarzeniu powiadomione zostaną także służby sanitarne, które mogą nałożyć dodatkową karę w wysokości od 5000 zł do 30 000 złotych.

Inny przypadek złamania zasad kwarantanny miał miejsce na terenie jednej z miejscowości w gminie Orzysz. Policjanci otrzymali zgłoszenie od zaniepokojonych sąsiadów, że kobieta objęta kwarantanną wychodzi z domu. Funkcjonariusze ustalili, że rzeczywiście dość często opuszcza ona swoje mieszkanie przebywając na wspólnym podwórku. Policjanci skierują w tej sprawie wnioski do sądu.

Funkcjonariusze interweniowali również w jednym z marketów na terenie Pisu. Pracownik ochrony zgłosił bowiem, że klient nie chce się dostosować do wprowadzonych zasad bezpieczeństwa. Na miejscu policjanci przeprowadzili rozmowę z 54-letnim mężczyzną. Poinformowali go, aby dla bezpieczeństwa wszystkich stosował się do wprowadzonych obostrzeń, także w sklepach.

Przed południem w Orzyszu policjanci ukarali mandatami karnymi w wysokości 500 zł dwóch mieszkańców, którzy bez wyraźnego powodu siedzieli sobie na ławce w centrum miasta łamiąc tym samym zakaz przemieszczania się poza wyznaczonymi wyjątkami. Kolejnych dwóch mężczyzn poniesie konsekwencje za naruszenie tego samego zakazu tym razem w Piszcu. W trakcie czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy obaj panowie używali dodatkowo wulgarnych słów. Popelnili zatem dwa wykroczenia. Skorzystali jednak z prawa do odmowy przyjęcia mandatów. Oznacza to, że za swoje zachowanie odpowiedzą przed sądem.



Patrol w Piszcu podczas kontroli skateparku



Patrol złożony z policjanta i żołnierzy Żandarmerii Wojskowej w Piszcu



Żeby opanować rozprzestrzenianie się wirusa w Polsce, jesteśmy zmuszeni podjąć odpowiednie kroki. Większość Polaków stosuje się do wydawanych zaleceń, jednak wciąż zdarzają się sytuacje, które narażają nas wszystkich na ryzyko zarażenia. Przykłady z innych krajów pokazują, że kluczem do ograniczenia zakażeń jest maksymalne ograniczenie kontaktów. Za wszelką cenę musimy zahamować tempo, w jakim dochodzi do dalszej transmisji wirusa. Bądźmy ostrożni i stosujmy się do nowych zasad!

Więcej na ten temat można przeczytać na stronie <https://www.gov.pl/web/koronawirus/kolejne-kroki>

(tm)